



**SZACUNEK, CIERPLIWOŚĆ
I PARTNERSTWO**

**SWOBODNA PRACA
Z LUDŹMI I PRZEDMIOTAMI**

**BRAK STRACHU PRZED
OGRANICZENIAM I
UNIERUCHOMIENIEM**

CHERRY HILL

CO KAŻDY KOŃ WIEDZIEĆ POWINIEN

G A L A K T Y K A



CHERRY HILL

**CO KAŻDY
KOŃ WIEDZIEĆ
POWINIEN**

Przekład: Blanka Prośniewska-Piro

G A L A K T Y K A

Tytuł wydania oryginalnego:
What Every Horse Should Know

Copyright © 2011 by Cherry Hill

Originally published in the United States by Storey Publishing, LLC.
Pierwsze wydanie opublikowało w Stanach Zjednoczonych wydawnictwo Storey Publishing, LLC.

All rights reserved.
Wszelkie prawa zastrzeżone.

Fotografia na okładce: © Bob Langrish
Fotografie: © Richard Klimesh i Cherry Hill z wyjątkiem fot. na s. 123: © Nathan Lake
Ilustracje: © Elayne Sears

Wydanie polskie © 2016 by Galaktyka sp. z o.o.

90-644 Łódź, ul. Żeligowskiego 35/37
tel. +42 639 50 18, 639 50 19, tel./fax 639 50 17
e-mail: info@galaktyka.com.pl; sekretariat@galaktyka.com.pl
www.galaktyka.com.pl
ISBN: 978-83-7579-550-9

Konsultacja: *Wojciech Mickunas*
Redakcja: *Elżbieta Derelkowska*
Redakcja techniczna: *Marta Sobczak*
Korekta: *Aneta Wieczorek*
Redaktor prowadzący: *Marek Janiak*

Projekt okładki: *pst*
Skład: *Garamond*

Druk i oprawa: LEGRA S.A.

Księgarnia internetowa!!!
Pełna informacja o ofercie, zapowiedziach i planach wydawniczych
Zapraszamy
www.galaktyka.com.pl
e-mail: info@galaktyka.com.pl; sekretariat@galaktyka.com.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone. Bez pisemnej zgody wydawcy książka ta nie może być powielana ani w częściach, ani w całości. Nie może też być reprodukowana, przechowywana i przetwarzana z zastosowaniem jakichkolwiek środków elektronicznych, mechanicznych, fotokopiarskich, nagrywających i innych.

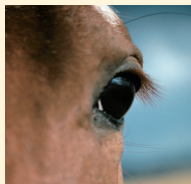
Dla Zinger



Spis treści

Co konie powinny wiedzieć? viii

Konie już są wspaniałe • Koncepcje i programy szkoleniowe
• Co ty powinieneś wiedzieć



CZĘŚĆ PIERWSZA

POZBYCIE SIĘ STRACHU

ROZDZIAŁ 1 Brak strachu przed ludźmi 3

Dotyk i zaufanie • Obszary wrażliwości konia • Obawa przed kimś znajdującym się w polu martwym • Chwytnie

ROZDZIAŁ 2 Brak strachu przed ograniczeniami i uniemożliwieniem ruchu 15

Ograniczenie • Uniemożliwienie (ruchu)

ROZDZIAŁ 3 Brak strachu przed przedmiotami 43

Odczulanie • Co budzi przerażenie koni

ROZDZIAŁ 4 Brak strachu przed ograniczeniami narzucanymi przez ludzi i sprzęt 60

Rozbij zadanie na elementy składowe



CZĘŚĆ DRUGA

PRZYWÓDZTWO I PARTNERSTWO

ROZDZIAŁ 5 Szacunek 72

Hierarchia na linii człowiek – koń • Przestrzeń osobista • Etykieta przy karmieniu

ROZDZIAŁ 6 Nastawienie i uwaga 80

Temperament a nastawienie • Jak zdobyć i utrzymać uwagę konia?
• Przewidywanie • Zniechęcenie • Recepta na problemy z uwagą

ROZDZIAŁ 7 Cierpliwość 93

Zwalnianie i zatrzymanie • Spokojne stanie • Jazda wierzchem

ROZDZIAŁ 8 Ustępowanie 102

Nagroda • Rozmowa za pomocą ustępowania



CZĘŚĆ TRZECIA

PRACA

ROZDZIAŁ 9 Naprzód do kontaktu 116

Korzyści z ruchu naprzód • Kontrola i kontakt

ROZDZIAŁ 10 Zgięcia w płaszczyźnie bocznej i pionowej 122

Zgięcia w płaszczyźnie pionowej • Wygięcie boczne

ROZDZIAŁ 11 Regularnie i prosto 130

Podstawowy rytm • Wyprostowanie

ROZDZIAŁ 12 Chody boczne 138

Podstawy chodów bocznych

ROZDZIAŁ 13 Równowaga 144

Zmysł kinestetyczny • Nierównowaga na linii przód – tył
• Korzyści z równowagi

ROZDZIAŁ 14 Składanie całości 150

Zawsze i wszędzie • Zastosowania praktyczne

ROZDZIAŁ 15 Cele 160

Cele subiektywne • Cele obiektywne • Skala treningowa

Postłowie 174

Indeks 175

Co konie powinny wiedzieć?

Kiedy obserwujemy konie, często mówimy: „On powinien wiedzieć, że...” – podobnie jak mawiały nasze matki, kiedy byliśmy mali („Powinieneś wiedzieć...”). Uważa się na ogół, że po osiągnięciu pewnego wieku i zdobyciu pewnej wiedzy mamy opanowane podstawy wielu dziedzin życia. Jednak często – zarówno w przypadku ludzi, jak i koni – jest inaczej.

Sprawą zasadniczą jest fundament, na którym opiera się wszystko, co następuje potem. Jeśli w fundamencie są wyrwy, w którymś momencie wszystko może upaść: budynek, człowiek, koń.

Na przykład Sugar jest słodkim wałachem, który doskonale się prezentuje na zawodach – pod warunkiem że jego kolega Spice stoi w pobliżu. Ma także nawyk dreptania w miejscu, kiedy ktoś na niego wsiada, więc zawsze musi być trzymany przez drugą osobę; trzeba podawać mu środki uspokajające przed załadowaniem go do koniowozu; zawsze wyrwa prawą tylną nogę kowalowi...

Sugar ma luki w wyszkoleniu: nie wie czegoś, co naprawdę powinien wiedzieć i nauczyć się na samym początku. Choć na zawodach pokazuje się w stępie, klusie i galopie z najlepszymi, w jego szkoleniu brak podstaw.

Konie już są wspaniałe

Zanim jednak zaczniemy ustalać, czego konie powinny się nauczyć, podkreślmy wszystkie te cudowne rzeczy, które one potrafią od urodzenia. W mojej poprzedniej książce, *Mysleć jak koń*^{*}, omawiałam szczegółowo przyczyny określonych zachowań koni. Przedstawiłam w niej ewolucję koni, ich cech fizycznych, zmysłów i zachowań. Konie przynoszą z sobą piękno, szlachetność, grację, ciekawość, szczodrość, uczciwość i zdolność przebaczenia. Mają niezwykle cechy fizyczne, wyostrome zmysły i silne instynkty. Są też bardzo towarzyskie. Ten ich tak bogaty charakter jest dla nas prawdziwym darem.

Dziki konie wiedzą wszystko, czego potrzebują do przetrwania. Są same z siebie doskonałe. Dopiero udomawiane i wprowadzane do naszego świata muszą uczyć się nowych rzeczy, żeby się

* Cherry Hill, *Mysleć jak koń*, tłum. Blanka Prośniewska-Piro, Galaktyka, 2015.

do niego przystosować. Rozwijając partnerstwo z koniem, najlepiej zachować te wszystkie cechy, dzięki którym koń jest właśnie koniem. Dzięki temu nie ma przegranych, zwycięzcami są zarówno człowiek, jak i koń. Jeśli człowiek i koń będą współpracować na rzecz bezpieczeństwa, efektywności i porozumienia, nasze doświadczenia będą satysfakcjonujące i udane.

Koncepcje i programy szkoleniowe

Istnieje wiele dobrych podręczników, które krok po kroku prowadzą cię przez podstawy szkolenia koni. Ta książka koncentruje się na celach niewidocznych, ale niezbędnych, żeby rozwinąć świadomość trenera. Zrozumienie koncepcji szkoleniowych pomaga spojrzeć na to z szerszej perspektywy. Zauważysz, że pewne problemy powracają przez całe życie konia, od okresu źrebięcego do starości.

Kiedy po raz pierwszy dotykasz źrebięcia albo prosisz swojego wierzchowca o przejście przez strumień, doświadczeniom tym będzie towarzyszył element strachu, ale także – mam nadzieję – przywództwa, zaufania, chęci współpracy, cierpliwości, wzajemnego szacunku, posłuszeństwa, pewności siebie i harmonii. Zrozumienie tego pomoże ci stać się lepszym trenerem podczas opieki nad końmi, pracy z nimi i jazdy na nich. Zrozum koncepcje, opanuj umiejętności i prowadź do rozwoju konia.

Ta książka jest poświęcona najważniejszym umiejętnościom, które powinien opanować każdy koń, czy to wierzchowiec do przejażdżek w teren, startujący w zawodach reiningu, ujeżdżenia, skoków przez przeszkody, rodeo, czy koń pracujący na ranczo. Każda dyscyplina wymaga specyficznych umiejętności, które koń musi opanować, ale wszystkie konie powinny poznać podstawy szkolenia.

Przez całe moje życie, podczas pracy z końmi, żyję chwilą. Potem myślę o tym, co się wydarzyło, na jakim etapie się znajdujemy, co chciałabym osiągnąć, jakie zasady i umiejętności pomogą mi tam dotrzeć. To wszystko siedzi gdzieś we mnie do następnego razu, kiedy pracuję z koniem. Te elementy układają się same w mojej podświadomości.

Mam nadzieję, że przeczytasz tę książkę od deski do deski, między sesjami szkoleniowymi będziesz wracał do konkretnych ustępów, żeby zwiększyć wachlarz swoich możliwości. Trzeba opanować pewne umiejętności, ale to idee pozwalają nam przeżyć chwile olśnienia. Zobaczysz, że każdą zasadę



Konie już są cudowne. Sherlock jest pełnym pięknem i gracji sportowcem



Kiedy udomawiamy konie, pomagamy im się przystosować do życia wśród ludzi i czuć się bezpiecznie. Osesek Dickens jest wystarczająco ufny, żeby odejść od swojej matki i brodzić ze mną w strumieniu



Sprawdzenie podstaw szkolenia powie ci, nad czym powinieneś popracować. Dickens umie długo stać nieruchomo, jest cierpliwy i tolerancyjny, ale przydałoby się zmniejszyć jego wrażliwość na taskotki

szkoleniową można rozpatrywać z osobna, ale jednocześnie wszystkie przeplatają się ze sobą, żeby stworzyć doskonałego konia.

Możesz wykorzystać te idee, żeby stworzyć indywidualny program szkoleniowy dla każdego konia. Pomogą ci w tym subiektywne i obiektywne cele przedstawione w rozdziale 15. Listy kontrolne mają wskazać punkt początkowy dla twojego konia i podsunąć parę pomysłów, nad czym powinieneś pracować w następnej kolejności. Będziesz nieustannie tworzył i zmieniał indywidualne listy najważniejszych rzeczy do zrobienia z każdym twoim koniem.

Co ty powinieneś wiedzieć

Szkolenie koni nie jest linearne. W danym momencie dzieje się kilka różnych rzeczy. Ponadto na każdego konia wpływają różne czynniki: wiek, płeć, rasa, zdrowie, kondycja, poprzednie doświadczenia z ludźmi, temperament i usposobienie. Jeden wałach może przejść jakiś test z łatwością, ale potrzebuje więcej czasu, żeby opanować inne umiejętności, podczas gdy jego brat może reagować odwrotnie.

Podczas opracowywania planu pamiętaj o własnym temperamencie, doświadczeniu, talencie, umiejętności działania w odpowiednim momencie, zdolnościach fizycznych i celach.

Na szczęście konie każdego dnia mówią nam, czego potrzebują się nauczyć. Luki w ich wyszkoleniu szybko wychodzą na jaw i póki się ich nie wypełni, będą się ujawniały w różnych sytuacjach. Na przykład koń, który nie nauczył się stać spokojnie, może uderzać kopytem w ziemię i dreptać w miejscu, kiedy jest uwiązany, poruszać się, kiedy kowal usiłuje go podkuć, kiwać się w przyczepie albo ruszać, zanim wsiądzie na niego jeździec. Nie ma opanowanego podstawowego pojęcia stania i cierpliwości.

Dlatego właśnie, niezależnie od wieku konia, dobrze jest ocenić od podstaw, co wie, a czego nie wie. Jest to szczególnie ważne przy kupnie konia. Jazda wierzchem może wypaść pozytywnie, ale czy koń współpracuje podczas golenia, kąpienia, jazdy koniowozem i kucia? Testując podstawy, zobaczysz, czy wyszkolenie konia jest kompletne, czy też są w nim jakieś braki.

Żaden koń nie jest doskonały. I żaden nie wykonuje wszystkiego idealnie za każdym razem. W końcu to żywe istoty, a nie maszyny. Każdy z nich ma własne, naturalne predyspozycje i jakieś słabsze strony – niektóre rzeczy przychodzą mu łatwo, inne wręcz przeciwnie. Naszą rolą jest utrwalenie silnych cech natury konia i pomaganie mu w rozwoju tak, żeby wzmocnić słabsze obszary.

Dwanaście rad



Kiedy pracujesz, by osiągnąć założone cele, pamiętaj o następujących rzeczach:

1. Podziel duże cele na mniejsze, łatwiejsze do osiągnięcia.
2. Wykonuj dobrze proste ćwiczenia, zamiast kiepsko wykonywać zaawansowane.
3. Bądź konsekwentny (szkół konia przez cały czas).
4. Bądź cierpliwy.
5. Podtrzymuj ciekawość konia, jego chęć nauki, dobre nastawienie i ducha.
6. Pracuj nad równowagą i jakością ruchu.
7. Niech twoją miarą nie będzie czas, a wyniki.
8. Karm konia odpowiednio do jego wieku i wykonywanej pracy.
9. Zapewnij koniowi codzienny ruch.
10. Daj mu pracę, zajęcie.
11. Ćwicz regularnie.
12. Stosuj nagrody i zmniejszanie presji, żeby wzmocnić dobre zachowania konia.



CZĘŚĆ PIERWSZA

Pozbycie się strachu

Strach jest najniebezpieczniejszą i najbardziej destrukcyjną siłą w naszych relacjach z koniem. Kiedy koń wyzwoli się od niego, zacznie się tworzyć zaufanie.

Strach to indywidualnie postrzegane poczucie bezpieczeństwa. Kiedy koń zobaczy, usłyszy albo wywęszy coś, co według niego oznacza niebezpieczeństwo, zaczyna reagować w trybie samoobrony. Ponieważ konie z natury nie są agresywne, ich instynktowną reakcją na problemy jest ucieczka zamiast walki.

Silny strach może wywoływać silne reakcje. Konie, które nie są w stanie poradzić sobie ze strachem, mogą panikować – skakać, taranować lub stawać dęba w obliczu zagrożenia. To zaś może powodować ciężkie kontuzje u koni i znajdujących się w pobliżu ludzi oraz szkody dla mienia. Panika jest typową reakcją dzikiego lub nieprzyzwyczajonego do ludzi konia, który nagle znajduje się na zamkniętej przestrzeni lub czuje się zagrożony.

Strach ujawnia się u koni domowych, które nie są odpowiednio traktowane. Podczas podkuwania, tarnikowania zębów, golenia albo ładowania do koniowozu niedoświadczony koń może nie skoczyć na ciebie, ale będzie wykazywać inne zachowania związane z chęcią ucieczki, takie jak kopanie, grzebanie kopytem, machanie ogonem, potrząsanie głową, gryzienie. Koń mówi wówczas: „Opuść moją przestrzeń” albo „Wypuście mnie stąd!”. W takim przypadku sprawy szybko mogą się wymknąć spod kontroli i koń może stracić nad sobą panowanie.

Systematyczne i spokojne łagodzenie wrodzonego strachu konia jest więc głównym celem w pierwszej fazie szkolenia go. Chcemy, żeby czuł się bezpiecznie. Żebyś ty sam czuł się bezpiecznie. Chcesz, żeby koń ci zufał – i sam chcesz zaufać jemu.

Naszym zadaniem jest zaznajomienie konia z różnymi przedmiotami, jakie może napotkać w naszym świecie. Dla Seeker srebrny parasol to żaden problem, ale kiedy pierwszy raz go otworzyłam, naprawdę przykuł jej uwagę (jak przeczytasz w dalszej części książki)



ROZDZIAŁ 1

Brak strachu przed ludźmi

Myślę, że niewyszkolony koń bardziej boi się ludzkiego świata niż samego człowieka.

Strach jest rzeczywistością, z którą mamy do czynienia, kiedy pracujemy z końmi. Wystraszone konie robią się niespokojne, niepewne i mogą stać się nieprzewidywalne i niebezpieczne. Dlatego właśnie musimy pomóc im poradzić sobie z ich wrodzonymi obawami.

Pierwszym lękiem, z którym musimy się zmierzyć, jest strach przed ludźmi. Na szczęście koń przychodzi na świat wyposażony we wszystkie cechy, które mogą mu pomóc przezwyciężyć ów strach: ciekawość, silną umiejętność kojarzenia, głęboko zakorzenione zachowania oparte na hierarchii społecznej, potrzebę bezpieczeństwa i wspaniale szczodłą osobowość.



Dotykanie konia jest podstawowym sposobem nawiązywania więzi i komunikacji. Sassy nauczyła się, że nie trzeba bać się dotyku, a wręcz przeciwnie, jest to chwila, kiedy należy się zrelaksować i rozkoszować nią

Jeśli potrafisz pokazać koniowi, że może polegać na twoim osądzie i zdolnościach przywódczych, będzie to podstawą wspianego związku.

Drapieżnik – zwierzę uciekające?

Często tłumaczy się naturalny strach koni przed ludźmi tym, iż ludzie są drapieżnikami, a konie zwierzętami uciekającymi. Choć obecne konie domowe odziedziczyły po swoich dzikich przodkach pewną obawę przed zwierzętami, które chciałyby na nie polować, wydaje mi się mało prawdopodobne, żeby to był główny powód, dla którego konie się nas dzisiaj boją.

Myślę, że niewyszkolony koń bardziej obawia się ludzkiego świata niż samego człowieka. Jeśli tylko człowiek nie zachowuje się jak drapieżnik – to znaczy nie goni konia, nie osacza go i nie grozi mu – koń prawdopodobnie będzie bardziej ciekawy niż wystraszony. Kiedy dziki lub niewyszkolony koń zobaczy człowieka, oczywiście będzie czujny i prawdopodobnie podejrzliwy wobec tego dwunożnego stworzenia, podobnie jak wobec każdego innego niezwykłego zwierzęcia, na przykład niedźwiedzia. Jeśli jednak tego samego nieoswojonego konia wepchniemy na mały wybieg, dodamy sprzęt do jazdy konnej i inne pomoce szkoleniowe i trochę ludzkiej presji, otrzymamy gotowy przepis na strach.

Dotyk i zaufanie

Aby zmniejszyć naturalne obawy konia, musimy go przekonać, że nie zrobimy mu krzywdy. To podstawa zaufania. Następnie trzeba mu pokazać, że człowiek jest mądrym przywódcą. Powinniśmy być sprawiedliwi i nie prosić konia o zrobienie czegoś, na co nie jest gotowy. Nigdy też nie wymagaj od konia zrobienia czegoś, co może być niebezpieczne. Jednym z pierwotnych lęków, jakie musi pokonać koń, jest obawa przed dotykiem człowieka. Mam na myśli zwykły dotyk ludzkiej ręki, na długo przed założeniem kantara czy innego sprzętu. Koń musi nam pozwolić dotykać się nie tylko w bezpiecznych strefach, na przykład na szyi, ale wszędzie i w każdych okolicznościach, z przodu, z tyłu, z obydwu stron. Powinien nie tylko akceptować nasz dotyk, ale pod jego wpływem odczuwać relaks, a nawet czerpać z niego przyjemność. Dla waszego wspólnego bezpieczeństwa nie powinno być miejsc, których dotykanie wywołuje u konia zdecydowany sprzeciw.

Bezpieczne strefy i wrażliwe miejsca

Konie lubią być dotykane w różnych miejscach, takich jak mocno umięśniona szyja, klatka piersiowa, zad, okolice kłębu i grzbiet. Z natury nie lubią być dotykane w miejscach pokrytych tylko skórą, takich jak boki, pochwa, wymiona, odbył, pysk i uszy. Naszym zadaniem jest skuteczna pomoc koniowi w pokonaniu jego awersji do dotykania w tych wrażliwych miejscach. Nieuchronnie nadejdzie przecież taka chwila, kiedy trzeba będzie umyć wymię albo pochwę,

PRZYKŁAD Z ŻYCIA WZIĘTY

Witaj, Sherlocku!

Kiedy w pewien wczesnowiosenny poranek wypuściliśmy mocno żrebną Sassy na padok, żeby się trochę poruszała, nagle rozpuściła się burza gradowa, z tych, jakie często nawiedzają Góry Skaliste. Pobiegłam sprowadzić ją z pastwiska, ale klacz już zaczęła się żrebić. Wraz z Richardem asystowaliśmy jej na pastwisku. Kiedy burza ustała, żrebię było już na świecie. Podwiązałam łożysko i prowadziłam Sassy, podczas gdy Richard niósł pełne wigoru żrebię pod górę, do stajni. Cała nasza czwórka była


przemoczona do ostatniej nitki, więc stanęliśmy przy grzejniku, żeby wyschnąć, i wycieraliśmy klacz i żrebię.

Nie mając jeszcze godziny żrebię spacerowało po całej stajni, badając wszystkie boksy i zakamarki, rozglądając się po swoim nowym świecie. Od razu więc nazwaliśmy je Sherlock. Przez cały ten czas miało na grzbiecie duży ręcznik kąpielowy, jakby była to najnormalniejsza rzecz na świecie. Sherlock przybył do świata ludzi bez strachu, jako krzepkie i wyjątkowe żrebię.



Unoszenie i nieunoszenie kopyt

Są takie momenty, kiedy chcesz, żeby koń podnosił kopyta, na przykład kiedy trzeba je wyczyścić albo podkuć. Kiedy indziej – na przykład gdy myjesz, szczotkujesz, golisz, bandażujesz albo zakładasz mu ochraniacze na nogi – nie chcesz, żeby je podnosił, gdyż nie tylko przeszkadzałoby ci to w pracy, ale także byłoby to niebezpieczne. Każdy koń powinien więc wiedzieć, kiedy ma reagować na twoją prośbę o podniesienie nóg, a kiedy ma stać spokojnie na równo obciążonych nogach, kiedy ty coś przy nich robisz.




Od dnia narodzin dotykaj pyska konia, żeby przygotować go na zabiegi weterynaryjne, takie jak odrobaczanie czy zakładanie ogłowia


zmierzyć temperaturę, no i nie drżeć z niepokoju, kiedy kapelusz kowala łaskocze konia po boku. Poprzez system progresywnego odczulania koń zrozumie, że nie stanie mu się krzywda, nawet jeśli jest dotykany w czułych miejscach.

Aby móc jeździć, musisz być w stanie przyłożyć łydkę do boków konia, a on nie powinien wyskakiwać wówczas ze skóry (patrz opisy na stronie 8 i 9). Wiele koni jest nadmiernie wrażliwych na sygnały łydki, ponieważ nie były prawidłowo odczulone na dotyk i nacisk w okolicy żeber. Ponieważ chcemy zachować reakcję konia na łydkę, nie należy przesadzać z odczulaniem kłody konia, powinien on jednak czuć się swobodnie, kiedy dotykasz go i głaskasz jego boki.

Konie wolą mocny, pewny dotyk od niepewnego laskotania. Znam całkiem sporo koni, które dużo lepiej czują się, kiedy jeździec siedzi na ich grzbiecie, niż kiedy ta sama osoba stoi obok nich na ziemi. Cenną lekcją dla każdego konia jest sytuacja, kiedy jeździec wsiada na niego na oklep i gładzi, przytula, pochyla się do przodu, kładzie się na plecach i na inne sposoby maksymalizuje kontakt całego ciała ze zwierzęciem. To budujące doświadczenie zarówno dla konia, jak i człowieka (patrz rysunek obszarów wrażliwości konia).

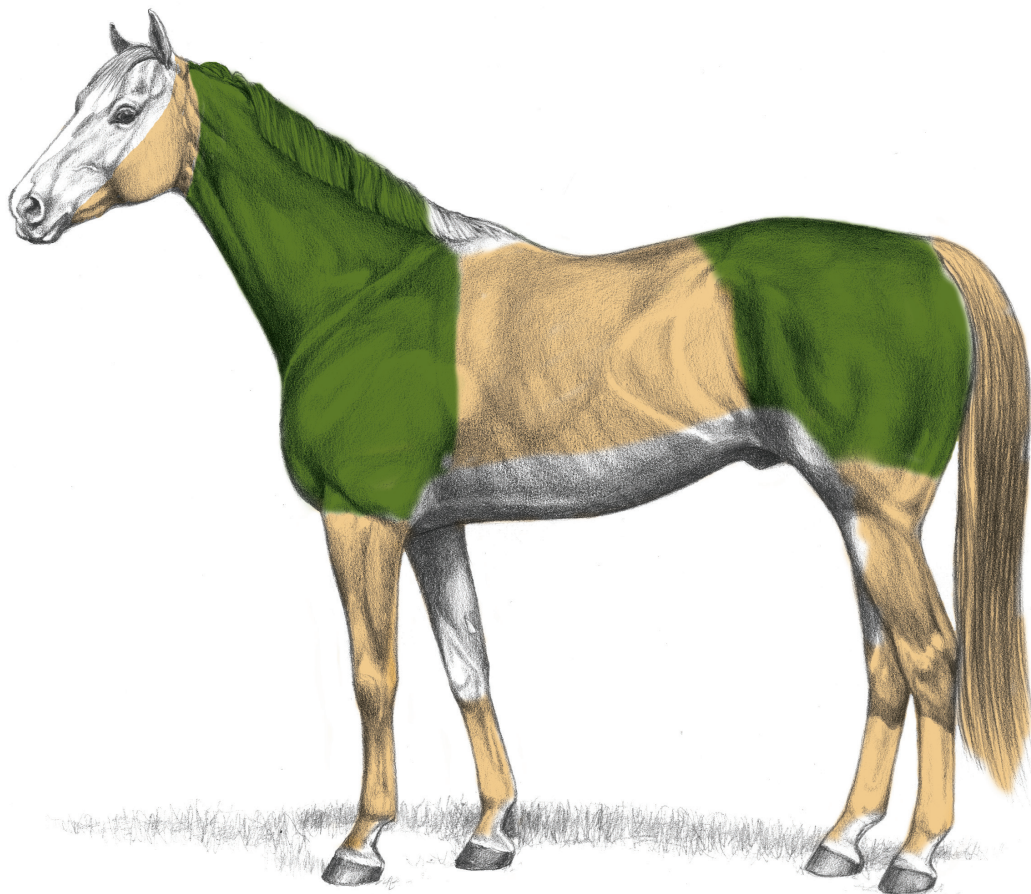


Bardzo ważne, żeby klacz była przyzwyczajona do mycia i dotykania jej sromu, zarówno podczas przygotowywania do krycia, jak i dla innych zabiegów medycznych




Zanim zaczniesz konia siodłać i jeździć na nim, przyzwyczaj go do dotyku na całym ciele – konie bardzo lubią taki bliski kontakt


Obszary wrażliwości konia




Ciało konia można podzielić na strefy o różnej wrażliwości. W niektórych miejscach skóra konia jest cienka i pozbawiona ochronnej warstwy mięśni: tutaj nerwy i naczynia krwionośne znajdują się blisko powierzchni. Takie miejsca są z reguły bardziej wrażliwe niż te silniej umięśnione, pokryte grubszą warstwą skóry.

Wrażliwość jest różna u różnych ras i jednostek, jednak ten schematyczny rysunek daje ogólne wskazówki. Pomocze ci dobrać odpowiedni dotyk i narzędzie do pielęgnacji, a także da ci podstawę do interpretowania reakcji konia i zaplanowania odpowiednich pomocy i wskazówek.

 Mocno umięśnione miejsca: mocny dotyk

 Średnio umięśnione miejsca: dotyk o średnim natężeniu

 Miejsca pokryte cienką warstwą skóry: lekki dotyk

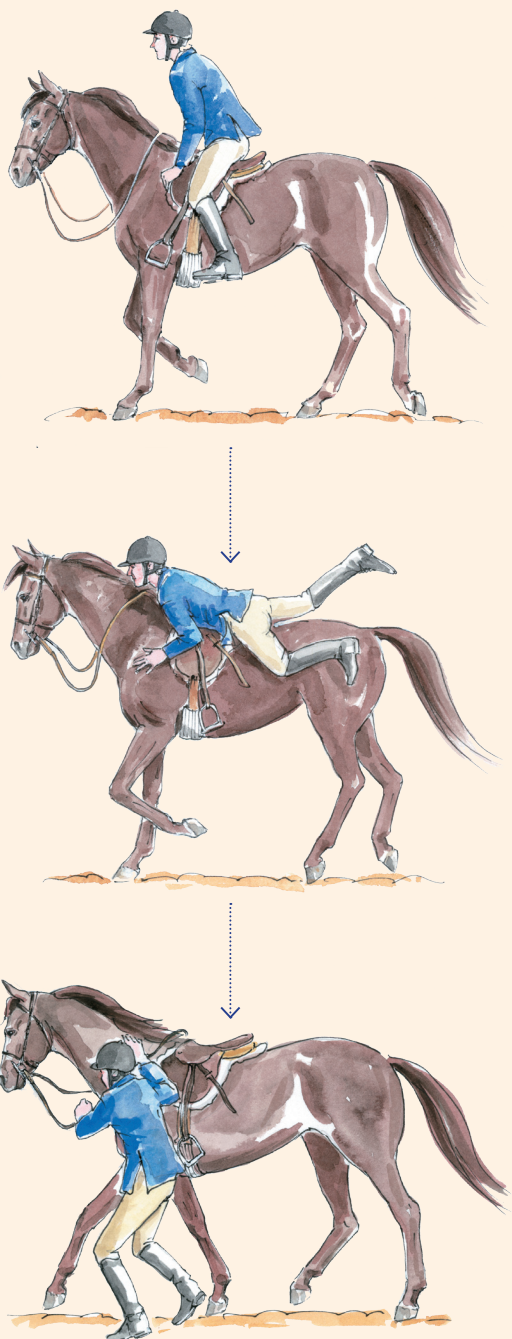
Zaufanie i praca zespołowa

Zadaniem ćwiczeń z siodła jest zapewnienie jeźdźcowi poczucia pewności na grzbiecie konia oraz świadomości bezpieczeństwa, jeśli musi w pośpiechu z niego zsiąść. Koń także musi być zaznajomiony z wrażeniami, jakie wywołuje ruch jeźdźcy. W przeciwieństwie do doświadczonych „profesorów”, na których uczyliśmy się jeździć w szkółce jeździeckiej, konie z natury nie są tolerancyjne wobec dziwnych wrażeń i wygłupów w miejscach poza jego polem widzenia (zwanym martwym polem). Niedoświadczony koń może czuć się pewnie wtedy, kiedy jeździec siedzi na nim prosto. Jeśli natomiast jeździec zaczyna zachowywać się inaczej, zsuwa się na bok, przesuwa mu się siodło – niektóre konie zaczynają parskać i wiergać ze strachu.

W trakcie szkolenia każdego konia należy regularnie wykonywać te dwa ćwiczenia (i inne podobne), przyzwyczajające go do tego, że jeździec może przyjmować różne pozycje na całym jego ciele, a zwłaszcza w jego polach martwych.

ZSIADANIE W RUCHU

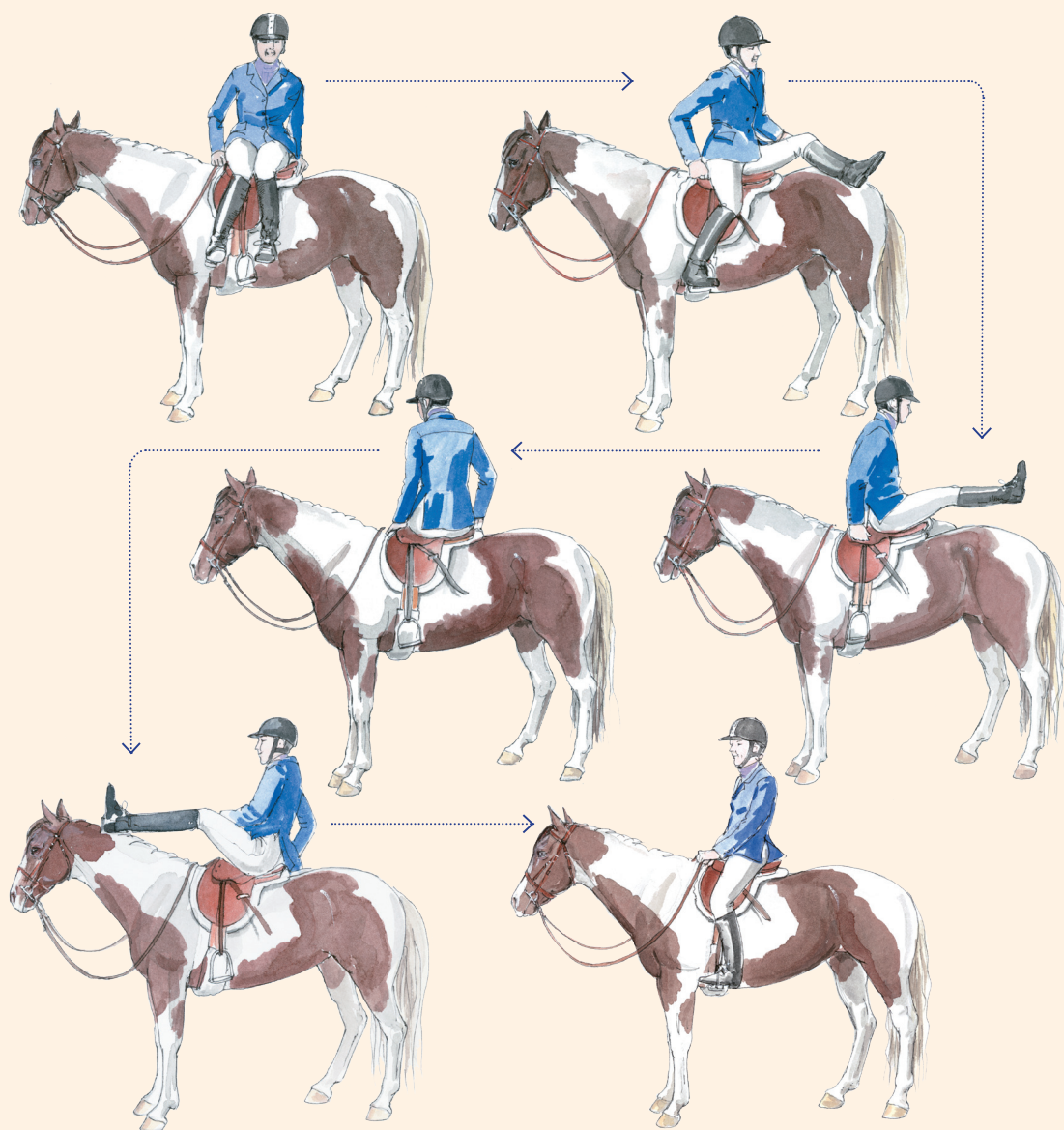
Jednym z pierwszych ćwiczeń, jakich mnie uczono, było awaryjne zsiadanie, zwane także „zsiadaniem w ruchu”. Różne jego wersje zależą od tego, czy jedziesz na oklep, w siodle wszechstronnie użytkowym lub westernowym. Zasadniczo jednak polega ono na wyjęciu stóp ze strzemion, pochyleniu się do przodu i odpchnięciu się z jednoczesnym przetożeniem jednej nogi przez zad i wylądowaniu na ziemi po wybranej stronie konia. Początkowo uczono nas idealnego opanowania tego ćwiczenia w zatrzymaniu na obydwie strony, później w stępie, kłusie i galopie – także na obydwie strony.



DOKOŁA ŚWIATA

Jednocześnie uczono mnie ćwiczenia zwanego „dookoła świata”. Spokojny koń ze szkółki stał sobie w miejscu, podczas gdy ja przekładałam jedną nogę nad jego szyję, aby usiąść

bokiem, następnie obracałam się tyłem do kierunku jazdy, potem znowu bokiem, aż wróciłam do pozycji wyjściowej. W ten sposób odbyłam podróż „dookoła świata”.



ROZDZIAŁ 9

Naprzód do kontaktu

Większość koni ma dużo chęci do ruchu naprzód, dlatego często naszym zadaniem jest powstrzymywanie ich. Jednak wystarczy poznać jednego konia, który nie chce iść do przodu, żeby zrozumieć, jakim darem jest dążność do ruchu naprzód – to energia, którą wykorzystujemy do kształtowania wszystkiego innego.

Kiedy przez kilka lat brałam lekcje ujeżdżenia, miałam szczęście jeździć z doskonałymi, klasycznymi instruktorami. Głos jednego z nich wciąż brzmi w mojej głowie. Często dawał mi prostą, acz niezwykle skuteczną radę: „Jeźdź naprzód!”, oraz jej wariant: „Bardziej do przodu”. To zdanie było lekiem na wiele problemów, od gubienia rytmu przez konia podczas nauki trawersu do zbytowego spinania się wierzchowca, poznającego pracę w zebraaniu.

„Naprzód” jest teraz automatyczną reakcją i stałą częścią mojego stylu rozwiązywania problemów. Szybko nauczyłam się w czasie samodzielnej jazdy i obserwując innych jeźdźców, że można narobić sobie wiele problemów, jeśli zapominamy o podstawowym założeniu jazdy konnej: ruchu naprzód.

Korzyści z ruchu naprzód

Bez ruchu naprzód nie możemy uzyskać płynnych przejść do galopu, zwrotu na zadzie ani trawersu. Kiedy sprawy się komplikują, zazwyczaj dzieje się tak z powodu utraty pędu, kolejności stawiania nóg w danym chodzie.

Kiedy pracuję nad jakimś ćwiczeniem wymagającym większego zebrania, na przykład zebrany galopem na kole o średnicy 10 metrów, czuję czasem, że mój koń zaczyna się zastanawiać, czy potrafi i czy powinien wykonać określone ćwiczenie. W takiej chwili myślę sobie: „bardziej do przodu”, i tymczasowo przestawiam się na inne ćwiczenie, na przykład powrót do galopu roboczego albo wyciągniętego, żeby odzyskać ruch naprzód, zanim wrócę do pracy w zebraniu.

To samo obowiązuje podczas jazdy w stylu western. Jeśli koń zaczyna się spinać, jadąc galopem po małym kole, wysyłam go na długą ścianę ujeżdżalni, żeby trochę go otworzyć. To nie tylko rozluźnia konia fizycznie, pozwala mu rozciągnąć mięśnie, ale zmniejsza też napięcie psychiczne – zarówno jego, jak i moje.

Z jazdą konną w sposób oczywisty łączy się myślenie o jeździe naprzód, ale wszystko zaczyna się dużo wcześniej: podczas pierwszych lekcji prowadzenia młodego źrebięcia. Chcemy, żeby nasze konie energicznie ruszały z miejsca, zachowując energię i impuls. Dobrze jest wyobrazić sobie, że dokądś zmierzamy. W głowie powstaje wówczas plan i przybieramy odpowiednią mowę ciała. Zwierzęta wyczuwają nasze intencje.

Dzieje się tak również, kiedy sama się waham i oglądam na prowadzone źrebie albo zerkam na swoje dłonie w trakcie jazdy wierzchem, zamiast patrzeć, dokąd zmierzamy. Koń i to wyczuje.

Tak więc już od pierwszej lekcji myśl o ruchu naprzód, wyobrażaj go sobie i naucz konia iść do przodu, czy to w rękę, na lonży, czy pod siodłem. Nie zapomnij też nauczyć go chodzenia w rękę nie tylko na kantarze, ale i na ogłowiu.



Musisz umieć wystać konia naprzód na różne sposoby. Jednym z nich jest wywarć nacisku za pomocą kantara (powyżej), a innym odestanie go poprzez wskazanie kierunku, w tym przypadku sygnał dany ręką (poniżej)



Ruch naprzód rozpoczyna się od aktywnej pracy w rękę ze źrebięciem. Seeker podstawia nogi daleko pod kłode i robi duży wykrok do przodu

Kiedy chcemy uzyskać ruch do przodu

Oto kilka przykładów sytuacji, kiedy ruch naprzód jest ważny.

W RĘKU

- prowadzenie konia z punktu A do punktu B
- wprowadzenie konia do przyczepy
- prowadzenie konia ponad przeszkodami
- prowadzenie konia w kłusie w sytuacji awaryjnej

NA LONŻY

- we wszystkich chodach

Z SIODŁA

- jazda z punktu A do punktu B
- wszystkie przejścia w górę (pełną listę znajdziesz w rozdziale 15)
- cofanie (patrz rozważania na temat cofania w rozdziale 8)
- skoki przez przeszkody, wyścigi, zawody
- jazda wymagająca chodów wydłużonych
- przechodzenie przez wodę, mosty i inne przeszkody



Energiczny ruch naprzód jest kluczem do szkolenia z ziemi. Seeker ma dążność do ruchu naprzód i porusza się w równowadze podczas sesji szkolenia na lonży



Ruch naprzód jest niezbędny podczas jazdy wierzchem, jak widać na przykładzie tego konia ujeżdżeniowego i jego jeźdźca



Kontrola i kontakt

Kiedy mówimy o ruchu naprzód, musimy omówić kwestię kontrolowania go, ponieważ nie ma nic gorszego niż siedzenie na ponoszącym koniu. Dyskusji na temat ruchu naprzód towarzyszy więc wprowadzenie koncepcji kontaktu.

Koń musi nauczyć się akceptować regulowanie (kontrolowanie) swojego ruchu naprzód, „słuchając” twojego dosiada, łydek oraz dłoni działających poprzez wodze na wędzidło. Kiedy twój dosiad przestaje być wyczuwalny, a dłonie zamykają się na wodzach i przestajesz używać łydek do nadawania ruchu naprzód, twój wierzchowiec powinien zwolnić albo wręcz zatrzymać się. Najprostszą formą tej lekcji są przejścia stęp – stój, ale obejmuje ona wszystkie przejścia w dół, a także **skrócenie** (zebranie) w ramach danego chodu.

Twój koń musi stopniowo nauczyć się akceptować połączenie dosiada i łydek z wodzami, kiedy prosisz go o wykonywanie różnych przejść i ćwiczeń. Jest to proces akceptowania kontaktu przez konia, sprawienia, żeby był „ustawiony na wędzidło”. Kontakt jest tym, co łączy konia i jeźdźca. Koń, który rozumie i szanuje kontakt z jeźdźcem, jest bardziej gotowy w każdej chwili zmienić kierunek albo prędkość, i z mniejszym prawdopodobieństwem będzie brykał, uciekał, ploszył się lub uskakiwał.

W zależności od twojego stylu jazdy, twój koń powinien być przyzwyczajony do tego, że kierujesz nim jedną dłonią lub obydwoma. Wszystkie zaś konie powinny akceptować prowadzenie na dwóch wodzach na ogłowie wędzidłowym. Jeśli jeździsz w stylu western, grasz w polo, zaganiaasz bydło albo wykonujesz inne prace na rancho, twój koń musi się także nauczyć odpowiadać na dotyk wodzy na szyi, żebyś mógł trzymać wodze jedną ręką, a drugą mieć wolną do uprawiania sportu albo do pracy. Wszystkie konie powinny być przyzwyczajone do prowadzenia jedną ręką, żeby jeździec mógł wykonywać niezbędne czynności, takie jak przejeżdżanie przez furtkę albo poprawianie kapelusza czy kurtki w trakcie jazdy wierzchem.

Po lewej: Kiedy twój koń myśli o ruchu naprzód, musisz jedynie nim pokierować. Zinger wchodzi zdecydowanym krokiem na podest i przechodzi przez niego przy niewielkiej pomocy z mojej strony.

Po prawej: Ruch naprzód jest najważniejszym narzędziem do sprawnego wchodzenia do koniowozu. Zinger zmierza energicznie do środka.

Kontakt jest tym, co łączy konia i jeźdźca.

Niezbędnik końskiej edukacji

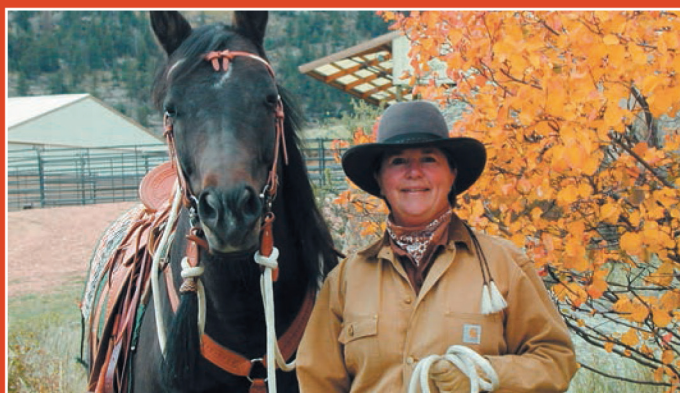
Konie żyjące współcześnie, przebywając zwykle w stajniach i na wybiegach, codziennie stykają się z ludźmi. Gdyby znalazły się na wolności, wróciłyby bardzo szybko do pierwotnych, naturalnych zachowań i pierwotnego trybu życia. Skoro jednak ich wolność została ograniczona, muszą nauczyć się zachowań i reguł obowiązujących w tym innym, ludzkim świecie. Dopiero wówczas między nimi a ich opiekunami może zaistnieć niezbędna współpraca i harmonia. Konie muszą więc pozbyć się naturalnych lęków i obaw związanych z człowiekiem i jego otoczeniem, a następnie – nauczyć się szacunku i posłuszeństwa wobec człowieka, by móc żyć blisko niego i z nim współpracować. I właśnie o tym, jak postępować, by się tego bez stresu ani przymusu nauczyły, jest ta książka.

Wojciech Mickunas

Po opanowaniu końskiego ABC twój wierzchowiec stanie się doskonałym towarzyszem.

Będzie to koń:

- szanujący i respektujący człowieka
- reagujący w opanowany sposób na bodźce
- pewny siebie i ciekawy świata
- opanowany podczas wszelkich zabiegów
- spokojny w nieprzewidywanych sytuacjach
- łatwy do schwywania i chętny do pracy
- respektujący spokojnie uwiązanie na jednym i na dwóch uwiązach, także w obecności innych koni
- cierpliwy i opanowany podczas jazdy na nim
- pozbawiony lęku separacyjnego
- w ruchu pod siodłem elastyczny, spokojny i poruszający się w równowadze.



Cherry Hill jest autorką bestsellerowych książek, m.in. *101 ćwiczeń z ziemi* oraz *Myśleć jak koń*. Sprzedano już ponad milion egzemplarzy jej poradników. Ta międzynarodowej sławy instruktorka i trenerka pracowała także jako sędzia dla wielu amerykańskich organizacji hodowców koni.

www.galaktyka.com.pl

ISBN 978-83-7579-550-9



9 788375 795509

Cena: 44,90 zł (w tym 5% VAT)